

## Samotna żegluga najmłodszego kapitana

Ewa Skrzecz - manager żeglarki

2009-07-10, ostatnia aktualizacja 2009-07-10 12:26

**Jako 19-latką została najmłodszym kapitanem ze starym patentem. W wieku 23 lat kapitan Marta Sziłajtis-Obiegło wpłynęła, na 8,5-metrowym jachcie "Ania", do mariny w Puerto La Cruz w Wenezueli, kończąc swój samotny rejs dookoła świata**

Rejs rozpoczął się w tym samym porcie 27 kwietnia 2008 i trwał 358 dni. Zakończył się 29 kwietnia 2009 r. Młoda żeglarka przepłynęła łącznie ponad dwadzieścia pięć tysięcy mil i zatrzymała się w 19 portach, w 11 krajach. Trasa rejsu prowadziła z Wenezueli przez Morze Karaibskie, Kanał Panamski, Pacyfik, Północną Australię, Ocean Indyjski i Południowy Atlantyk. Po drodze odwiedziła Panamę, Wyspy Galapagos, Polinezję Francuską, Wyspy Tonga, Vanatu, Australię, Wyspy Kokosowe, Mauritius, Afrykę Południową, Wyspę Świętej Heleny i Brazylię.

- Najprzyjemniej było na Pacyfiku. Samotny rejs pozwala wyciszyć się i zająć sobą. Odpoczywam, czytam, kumuluję wrażenia - wspomina Marta Sziłajtis-Obiegło.

Rejs przebiegał bardzo sprawnie i szybko, choć nie obyło się bez dramatycznych wydarzeń. U słynących z ciężkiej pogody wybrzeży Afryki Południowej, jacht wszedł na mieliznę i został odholowany do **Port Elizabeth**. Na szczęście nic poważnego się nie stało. Ambitna żeglarka postanowiła powtórzyć feralny odcinek rejsu, wróciła do Durbanu i ponownie przepłynęła wzdłuż afrykańskiego wybrzeża, tym razem bez awarii.

- Walka z żywiołem? Nie lubię tego zwrotu i nie polecam. Raczej korzystam z warunków pogody - uśmiecha się Marta.

Kapitan Marta Sziłajtis-Obiegło jest najmłodszą Polką, która samotnie opłynęła świat. Żeglowała na jachcie "Ania" o długości 8,5 m. Projektantem, budowniczym i właścicielem jachtu oraz organizatorem rejsu jest Andrzej Armiński, inżynier budowy okrętów i kapitan jachtowy, właściciel stoczni jachtowej w Szczecinie.

Samotny rejs dookoła świata Marty Sziłajtis-Obiegło jest piątym wokółziemskim rejsem zorganizowanym przez Andrzeja Armińskiego.

W powitaniu jachtu w Puerto La Cruz wzięli udział przyjaciele Marty, a także ambasador RP w Caracas pan Krzysztof Hinz.

## "Żywe srebro" o wielu talentach

Urodzona 25 października 1985 r.. Mówi, że przez przypadek w Poznaniu. Związana jest z Gdynią, gdzie mieszka większa część jej rodziny, tutaj też się wychowała. Czasy szkolne spędziła w Wielkopolsce, ale sentyment do morza pozostał. Jeszcze w liceum zapisala się na kurs żeglarski.

Żeglarstwo to niejedyna dyscyplina, z którą związana była Marta. Przez wiele lat jeździła konno i pływała sportowo. Grała na gitarze, śpiewała w chórze, chodziła nawet na lekcje baletu. Górskie wędrówki z plecakiem i spływy po rzekach uzupełniają obraz dziewczynki, o której mówili "żywe srebro".

Pierwszy rejs pełnomorski odbyła do Szwecji. Sternikiem jachtowym została w przerwie między egzaminami maturalnymi i razem z Tatą - Jackiem Obiegło - zaczęła się udzielać w Yacht Klubie "Stal" w Gdyni. Po odbyciu stażu - kilkunastu ciekawych rejsów, kursie manewrowym i egzaminach otrzymała trzeci już patent: jachtowego sternika morskiego.

Wtedy się zaczęło - przesiadała się z jachtu na jacht, zdobywając coraz to nowe doświadczenia. Studia na wydziale turystyki i rekreacji na poznańskim AWF-ie nie kolidowały z licznymi wyjazdami. Na swoich ukochanych jachtach spędzała nawet do siedmiu miesięcy w roku.

Egzamin kapitański zdawała w ostatniej sesji wg starych zasad w roku 2005 i tak w wieku 19 lat została najmłodszym kapitanem. Propozycji wjazdów było coraz więcej. i tak jest do dzisiaj. Właśnie zakończyła największy w jej życiu rejs. Jak mówi - dotychczas największy - co niewątpliwie zapowiada kolejne przygody.

Żeglowała po Bałtyku, Morzu Północnym, Śródziemnym, po Oceanie Atlantyckim u wybrzeży Portugalii i na drugiej półkuli - wzdłuż brzegów Brazylii, biorąc udział w Kobięcych Regatach Dokoła Świata. Ciągłe doskonaląc swoje umiejętności, zdobyła uprawnienia: Master of Yachts 200 tons; Master of Yachts Ocean (International Yacht Training), została radiooperatorem SRC, brała udział w kursach STCW w Akademii Morskiej z zakresu indywidualnych technik ratowniczych, ochrony przeciwpożarowej, zasad pierwszej pomocy medycznej, bezpieczeństwa własnego i odpowiedzialności wspólnej. Zorganizowała i prowadziła kilkadziesiąt rejsów szkoleniowych i turystycznych. Była oficerem wachtowym na polskich żagłowcach Pogoria i Gedania. Podczas wszystkich swoich rejsów przepłynęła ponad 42 tysiące mil morskich.

Na kilka dni przed wylotem do Wenezueli obroniła pracę magisterską. Przez rok żeglugi nabyła umiejętności mechanicznych oraz językowych. Po powrocie chce kontynuować naukę w Wyższej Szkole Bankowej na kierunku związanym z nieruchomościami.

Zaczynają się też klarować plany kolejnego wielkiego rejsu. Wszystko trzymane jest jak dotąd w tajemnicy, ale z pewnością usłyszymy jeszcze o tym przedsięwzięciu.